

TRADYCJE POLSKO-ALBAŃSKIEJ WSPÓŁPRACY W GÓRNICTWIE

Rozmowa z **MARKIEM JEZIORSKIM**, ambasadorem RP w Tiranie

FOT.: ARC/CBIDGP

Panie Ambasadore, otwarcie polskiego przedstawicielstwa w Tiranie to ważny krok w rozwijaniu polsko-albańskiej współpracy, zwłaszcza w dziedzinie górnictwa, przemysłu wydobywczego.

Jestem bardzo zadowolony, że doszło do otwarcia tego przedstawicielstwa, i cieszę się, że cały szereg innych firm jest zainteresowanych współpracą z firmą Temida i jest zaangażowanych w funkcjonowanie tego przedstawicielstwa. Chcę powiedzieć, że polsko-albańskie stosunki gospodarcze i ekonomiczne generalnie rozwijają się w ostatnich latach dobrze. Wzrasta wymiana handlowa, w porównaniu z rokiem 2011 wymiana handlowa się podwoiła. Natomiast możliwości są znacznie większe. Do tej pory mieliśmy w Tiranie tylko dwa przedstawicielstwa firm polskich, oba przedstawicielstwa w dziedzinie technologii informatycznych.

Nowe przedstawicielstwo stawia w dużej mierze na współpracę w obszarze górnictwa.

Cieszę się, że również w dziedzinie górnictwa, przemysłu wydobywczego i energetycznego jesteśmy w tej chwili obecni w Tiranie. Jest to dziedzina, która tradycyjnie odgrywała dużą rolę w kontaktach polsko-albańskich. Albania jest krajem górniczym, posiadającym dużo bogactw naturalnych. Od wielu lat Albania jest dużym producentem rudy chromu, przez lata była jednym z większych producentów rudy chromu na świecie i przemysł ten jest bardzo istotny w gospodarce albańskiej. Wymaga on modernizacji. Oprócz tego Albania wydobywa między innymi żelazo, nikiel, jest również kilka kopalń miedzi. Ponadto

Albania jest krajem leżącym na ropie naftowej. Złoża ropy naftowej, odkryte przez polskiego profesora Zuberę w końcu lat 30. ubiegłego wieku, dały początek boomowi naftowemu w tym rejonie. W tej chwili szereg koncernów międzynarodowych jest zaangażowanych w wydobycie ropy naftowej i w poszukiwania, sprawdzanie i weryfikację nowych złóż.

Ponadto, na co chcę zwrócić uwagę, Albania będzie w kolejnych latach miejscem dużej inwestycji międzynarodowej, budowy gazociągu transadriatyckiego TAP, który będzie transportował gaz azerski przez Turcję, Grecję, Albanie pod dnem Adriatyku do Włoch. To jest duża inwestycja, konsorcjum TAP grupuje bardzo duże, znane firmy z kilku krajów europejskich i z Azerbejdżanu. To jest inwestycja, która zdecydowanie wpłynie na rozwój gospodarczy tego kraju, jak również na rozwój infrastruktury z tym związanej oraz na modernizację infrastruktury prawnej, niezbędnej przy realizacji tak dużej międzynarodowej inwestycji. Przewidywane zakończenie budowy i uruchomienie gazociągu to koniec tej dekady: 2018–2019. Wraz z budową tego gazociągu prawdopodobnie nastąpi proces gazyfikacji kraju. Do tej pory gaz nie jest wykorzystywany w Albanii ani w celach przemysłowych, ani w gospodarstwach domowych. W związku z tym myślę, że również w tej dziedzinie jest szansa na wejście i zaangażowanie polskich firm.

Reasumując, przemysł wydobywczy ma duże tradycje w tym kraju, ma tradycje w relacjach polsko-albańskich, wymaga modernizacji, ma perspektywy i chcę podkreślić także, że w związku z procesem integracji europejskiej Albania będzie



na pewno coraz bardziej atrakcyjnym partnerem dla inwestycji zagranicznych, w tym również inwestycji polskich. Proces integracji europejskiej siłą rzeczy będzie wymuszał zmiany we wszystkich tych dziedzinach, które do tej pory być może przez inwestorów zagranicznych są postrzegane jako słabe punkty. Z biegiem lat te słabe punkty będą musiały być eliminowane. Ja osobiście zachęcam bardzo mocno wszystkie polskie firmy, które mają doświadczenie i wysokiej jakości produkty, które mogą być wykorzystane w przemyśle wydobywczym, do zainteresowania się tym rynkiem, do przyjazdu tutaj, do nawiązania bezpośrednich kontaktów z partnerami albańskimi, do sprawdzenia i zweryfikowania zarówno potrzeb, jak i możliwości. Nie ulega dla mnie wątpliwości, że to nowe biuro, które właśnie zostało uruchomione, będzie ważnym miejscem kontaktów, będzie pewnym punktem odniesienia dla partnerów albańskich. Bardzo się cieszę, że szereg polskich firm jest obecnych, takich jak Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego, które Pani reprezentuje.

Dobrze, że jesteście tutaj obecni i bardzo liczę na dobre nowe kontakty.

Czy Albańczycy wyrażają potrzebę współpracy z Polską, czerpania niektórych wzorców z naszego kraju?

Niewątpliwie tak. Jest pewna tradycja polsko-albańskich kontaktów w tej dziedzinie. Tradycja związana także z tym, że we wcześniejszych okresach bardzo wielu Albańczyków skończyło studia w Polsce, głównie właśnie w dziedzinach technicznych. Szereg z tych osób zachowało dobre wspomnienia i dobre kontakty. Także młode pokolenie Albańczyków, absolwentów polskich uczelni, z pewnymi wzorcami, z pewnymi kontaktami z Polski, zaczyna funkcjonować na rynku. To należy wykorzystać. Natomiast nie ludźmy się, bardzo wiele firm z wysoko rozwiniętych krajów Europy Zachodniej czy ze Stanów Zjednoczonych, Kanady wchodzi tutaj, jest obecnych na tym rynku, również w przemyśle wydobywczym i naftowym, i stanowi dla nas konkurencję. Natomiast polskie produkty, nie mam co do tego wątpliwości, są na bardzo dobrym poziomie jakościowym i myślę, że w dalszym ciągu możemy konkurować, również ceną, z wieloma firmami i koncernami zachodnioeuropejskimi czy tymi zza oceanu. Ważne jest, żeby tutaj być, przyjechać, zobaczyć, spotkać się, zidentyfikować potrzeby. Ze swojego doświadczenia wiem, że rynek albański potrzebuje pewnej aktywności, pewnej inicjatywy ze strony potencjalnych inwestorów czy eksporterów. Tak jak powiedziałem, tego rodzaju biuro stanowi dobry punkt odniesienia do budowania wzajemnych kontaktów.

Jakie są potrzeby Albanii w obszarze górnictwa oraz systemu bezpieczeństwa w górnictwie?

Potrzeby są praktycznie w każdej dziedzinie. Potrzebna jest modernizacja sprzętu wydobywczego oraz ratowniczego. Potrzebne jest wprowadzenie odpowiednich systemów ratowniczych, Państwa doświadczenia w tej dziedzinie są niezwykle cenne. Na pewno wszelkie doświadczenia związane z certyfikacją zarówno sprzętu, jak i procedur są równie istotne. Podobnie kwestie związane z infrastrukturą energetyczną w przemyśle wydobywczym. A także sprawy dotyczące infrastruktury transportowej. Możliwości, moim zdaniem, są nieograniczone. Ten kraj w ciągu ostatnich kilkunastu lat rozwinął się niewątpliwie w porównaniu z poziomem lat już nie tyle 80. ale 90. ubiegłego stulecia, niemniej nadal potrzebuje gruntownej modernizacji.

Zwracam jednak uwagę na jeszcze jedną rzecz – nie jest to kraj, który ma nieograniczone środki finansowe. Tutaj bardzo istotny jest i zawsze będzie odpowiedni projekt finansowy we wszystkich inwestycjach. Trzeba liczyć się z tym, że firmy, które chcą tu zainwestować czy sprzedać swoje produkty, mogą spotkać się z pewnymi ograniczeniami lub oczekiwaniami tego rodzaju.

Generalnie Polacy i Albańczycy dobrze się rozumieją. Po stronie Albańczyków jest sympatia w stosunku do Polski i Polaków. Istnieją tutaj warunki, by nawiązać dobre, miłe, przyjacielskie kontakty, by w ten sposób rozbudować relacje handlowe i przygotować ewentualne projekty inwestycyjne.

ROZMAWIAŁA: JOANNA PRUCHNICKA

KIERUNEK ALBANIA

JOANNA PRUCHNICKA
j.pruchnicka@cbidgp.pl

Centrum Badań i Dozoru Górnictwa Podziemnego Sp. z o.o. jest jednym z przedsiębiorstw, które ze stałą ekspozycją i ofertą badawczą znalazło swoje miejsce w przedstawicielstwie polskim w Tiranie, zainicjowanym i stworzonym przez firmę Temida. Jego inauguracja miała miejsce w ubiegłym tygodniu, stając się swoistym przypieczętowaniem wieloletnich kontaktów i współpracy w dziedzinie przemysłu wydobywczego oraz sympatii, jaką darzą się nasze narody.

– Do tej pory w Albanii funkcjonowały dwa polskie przedstawicielstwa, oba w zakresie technologii informatycznych. Jestem zadowolony, że również w dziedzinie górnictwa i przemysłu wydobywczego i energetycznego zaznaczymy swoją obecność w Tiranie – mówi ambasador RP w Tiranie Marek Jeziorski. – Jest to dziedzina, która zawsze, tradycyjnie odgrywała tutaj dużą rolę w kontaktach polsko-albańskich i Albania jest krajem górniczym, jest tutaj dużo bogactw naturalnych.

Górnictwo albańskie rozwijało się już od czasów rzymskich, koncentrując się na wydobyciu złota, srebra, żelaza i miedzi. Po II wojnie światowej kopalnie należące wcześniej do firm włoskich, czerpiących z albańskich zasobów przede wszystkim miedź, chrom oraz węgiel brunatny, zostały

upaństwowione, a produkcja narodowa skierowana została na chrom. – Nasz chrom bardzo cenią sobie hutnicy, jest bardzo dobrej jakości, zawiera 42 procent tlenku chromu, duży procent żelaza, a mało glinu – mówi prof. Arquile Teta z Politechniki Tirańskiej. – Od jednego z Finów usłyszałem określenie, że nasz chrom jest wśród chromów tak dobry jak Stradivarius wśród skrzypiec.

Przemysł górniczy chromu rozwijał się przez lata dynamicznie, dostosowując się do ogromnego zapotrzebowania na ten surowiec w Europie i Azji. Powstało wiele kopalń, głównie w północno-wschodniej części Albanii, największa z nich zbudowana została w Bulquiza. Jeszcze w 1990 r. wydobywano 1 400 000 t chromu rocznie, co czyniło Albanie trzecim największym producentem tego surowca na świecie. Obecnie wydobycie, prowadzone przez 32 jednostki górnicze, znacznie spadło, sięgając 300–400 tys. t rocznie. Zdaniem prof. Teta sytuacja ta spowodowana została prywatyzacją kopalń oraz kończącymi się zasobami. – Konieczne są badania geologiczne w celu poszukiwania nowych rud, a w tej kwestii niewiele się robi – podkreśla naukowiec. Głównym importem albańskiego chromu są w tej chwili Chiny.

Innym bogactwem Albanii jest bitum. Odkryty na przełomie XVIII i XIX wieku stał się niezwykle cenionym dodatkiem do mieszanki asfaltu drogowego. Koncesję na wydobycie tego surowca posiada obecnie firma francuska,

wydobywając ok. 120 tys. t rocznie. Poza własnymi krajowymi potrzebami, realizuje również zamówienia z Włoch, a wkrótce także z Ukrainy.

Jednak najważniejsza i najcenniejsza kopalina to ropa naftowa, której obecność na rynku Albania zawdzięcza polskiemu naukowcowi, geologowi, odkrywcy Stanisławowi Zuberowi. Badania syna słynnego prof. Rudolfa Zuberę, odkrywcy źródeł krynickich wód mineralnych (jego nazwiskiem została nazwana jedna z tych wód), pod koniec lat 20. ubiegłego wieku, uczyniły Albanie jednym z głównych producentów surowca w Europie Południowej. Dwa główne ośrodki: Kuçova i Patos, w których „ojciec geologii naftowej w Albanii”, jak określany jest S. Zuber, znalazł cenne złoża, wydobywają rocznie do 1 500 000 t surowca, pokrywając dużą część krajowego zapotrzebowania. Właściwości albańskiej ropy, zawierającej znaczną ilość ciężkich frakcji, szczególnie cenione są przez Hiszpanię i Włochy, importujące ten surowiec z przeznaczeniem do budowy dróg.

Przemysł wydobywczy Albanii wymaga modernizacji, co podkreślone jest przez wielu ekspertów tego rynku. Konieczne są odnowienie, badania i wyremontowanie parku maszynowego, kupionego w latach 1980–1990, nierzadko w Polsce, oraz sprzętu ratowniczego. Niezbędne jest także stworzenie mechanizmów wzmacniających system bezpieczeństwa. W tej mierze Albańczycy chętnie skłaniają się ku kontynuacji dobrej tradycji współpracy z Polską.